

Jan Brzechwa

W

## Wiersze o śmierci

wstęp i opracowanie edytorskie  
Monika Urbańska  
Jowita Podwysocka



LITERATUROZNAWSTWO

EDYCJE KRYTYCZNE

**Wiersze  
o śmierci**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Jan Brzechwa

---

# **Wiersze o śmierci**

wstęp i opracowanie edytorskie

Monika Urbańska

Jowita Podwysocka

Monika Urbańska (ORCID: 0000-0002-7965-8547) – Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

*Michał Januszkiewicz*  
*Jerzy Smulski*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

REDAKCJA NAUKOWA

*Jowita Podwysocka*  
*Monika Urbańska*

KOREKTA

*Jowita Podwysocka*  
*Monika Urbańska*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Jowita Podwysocka*

KOREKTA TECHNICZNA

*Wojciech Grzegorzczak*

PROJEKT OKŁADKI

*Agencja Reklamowa efactoro.pl*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Jan Brzechwa PAP/CAF

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Spadkobiercy Jana Brzechwy

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Książka finansowana w ramach funduszu rozwoju naukowego Wydziału Filologicznego UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10894.22.0.M

Ark. druk. 10,0

ISBN 978-83-8331-144-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34a

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 635 55 77

## SPIS TREŚCI

<i>Exegi monumentum</i> Jana Brzechwy .....	9
Wiersze .....	25
Oblicza zmyślone (1926) .....	25
Śmierć zwierzęca .....	25
Tajemnica .....	27
Ludzie leśni .....	29
Zasadzka .....	31
Owej nocy pamiętnej .....	35
Chałupa .....	36
Rozmowa .....	39
Schadzka .....	41
Agonia .....	43
Dzień dzisiejszy .....	44
Talizmany (1929) .....	45
*** [Leżą umarli...] .....	45
Elegia .....	46
Rozstanie .....	47
Te same usta .....	48
Trzeci krąg (1932) .....	49
Śmierć .....	49
Warkocze .....	51
Przepowiednia .....	53
Wiersz powszedni .....	54
„Skamander” 1935, nr 61 .....	57
Noc w ogrodzie .....	57
Piołun i obłok (1935) .....	59
Poranek lipcowy .....	59
Polka .....	61
Pierścień .....	62
Nie ma nic, moja miła .....	63
Elegia pożegnalna .....	64
*** [Jakaż jest miara życia mojego...] .....	65
Pocieszenie .....	66
Dym .....	67

Ballada o pannie .....	68
Sonata księżycowa .....	69
„Skamander” 1937, nr 84–86 .....	71
Biały wiersz .....	71
Życie upadłe .....	72
Imię wielkości (1938) .....	73
W Belwederze .....	73
Pogrzeb .....	74
Serce .....	76
W niebie .....	77
Testament .....	79
Strofy o planiu sześciolatkiem (1951) .....	81
Liryczne intermezzo .....	81
Cięte bańki (1952) .....	83
Człowiek nie umiera .....	83
Wiersze wybrane (1955) .....	87
Lato .....	87
Liryka mego życia (1968) .....	89
Taktowne umieranie .....	89
Niebo i piekło .....	90
Podsumowanie .....	91
Bezpotomność .....	92
Spóźnione refleksje .....	93
Pogoda ducha .....	94
Faust .....	95
Anioł .....	96
Ostatnia młodość .....	98
Sen wieczny .....	99
Liryczny uśmiech .....	100
W dobie choroby .....	101
Nieostrożność .....	102
Ludzie .....	103
Ziemia ojczysta .....	104
Cień dwoisty .....	106
Dzień zaduszny .....	107
Kości .....	108
Ojciec .....	110
Za wcześnie .....	111
Dziecko .....	112
Do podlotka .....	113

Banita .....	114
Przebaczenie .....	115
Zazdrość [Nie umiem gryźć...] .....	117
Fatalizm .....	118
Niebo i ziemia .....	119
Małość .....	120
Oczekiwanie .....	121
Wezwanie .....	122
Opacz .....	123
Komentarz edytorski .....	133
Wykaz znaków i skrótów .....	133
Opis źródeł .....	135
Zasady transkrypcji .....	145
Aparat krytyczny .....	147
Alfabetyczny spis utworów .....	159



## EXEGI MONUMENTUM JANA BRZECHWY

Ostatni tom Brzechwy, *Liryka mego życia*, ma interesujący układ, odwrotnie chronologiczny. Rozpoczynają go liryki pisane przed śmiercią, kończą wiersze młodzieńcze. Tym samym czytelnik rozpoczyna lekturę od „ostatniego słowa” — tekstów, które traktować można jako próbę rozrachunku i poetyckiego testamentu. Kilkanaście pierwszych wierszy tomu poświęconych jest zagadnieniu śmierci. Rozmowa z córką poety, Krystyną Brzechwą-Reyzz skłoniła mnie do refleksji, że choć Brzechwa pisał o starości, tak naprawdę nie dożył jej ani metrykalnie, ani nie odczuwał psychicznie; nie umarł „ze starości”, ale w konsekwencji trwającej kilkanaście lat choroby. Już w latach 40. XX wieku, mieszkając w Łodzi, odczuwał pierwsze jej symptomy. Z poważnymi dolegliwościami kardiologicznymi mierzył się natomiast od 1953 roku, kiedy przeszedł pierwszy, rozległy zawał. W 1956 roku trafił do lecznicy rządowej, jednak już rok później odmówiono mu kuracji z powodu przeciążenia lecznicy<sup>1</sup>. Od tej chwili poeta dokonywał — posłużę się tu określeniem Heideggera — „wybiegania ku śmierci”, aczkolwiek u Brzechwy nie oznaczało to radykalnego wygaszania świata codziennego, wyłoniło natomiast sens bycia. Perspektywa śmierci nie wyeksponowała nowych horyzontów — umocniła poetę w tym, co dla niego najważniejsze.

\*\*\*

### *W dobie choroby*<sup>2</sup>

W wierszach traktujących o starzeniu Brzechwa posługiwał się humorem i ironią. Sześćdziesięcioletni poeta zdradzał, że żyje tak, jak w czasach swej młodości:

Gdy przestąpiłem sześćdziesiątkę, to postanowiłem sobie ostatnie lata życia wykorzystać głównie dla przyjemności. Czerpać gdzie się da, co się da i skąd się da, chwytając całą radość życia, dobrze zjeść, dobrze wypić, pograć w brydża czy w króla, no i jeszcze jedno — posyłać kwiatki ładnym kobietom. W sumie, póki można, korzystać ze smaku świata. Taki oto ze mnie jest staruszek<sup>3</sup>.

1 M. Urbanek, *Brzechwa nie dla dzieci*, Warszawa 2013, s. 222–223

2 Ustalenia tu przedstawione zaprezentowałam Hermeneutycznemu Kołu Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w 2013 r. Opublikowane zostały na stronie internetowej Koła jako tekst: M. Urbańska: „Nie te sily już i rzutkość nie ta, ale w głowie wciąż raj dla Mahometa” — potyczki ze starością Jana Brzechwy (<https://docplayer.pl/31021574-Nie-te-sily-juz-i-rzutkość-nie-ta-ale-w-glowie-wciąż-raj-dla-mahometa-potyczki-ze-staroscia-jana-brzechwy.html>).

3 Zob. M. Rusinek, *Kwiat niezapominajki*, [w:] *Akademia pana Brzechwy. Wspomnienia o Janie Brzechwie*, pod red. A. Marianowicza, Warszawa 1984, s. 89.